

B I B L I O T E K A P U Ł A W S K A

S E R J A P R A C S P O Ł E C Z N O - G O S P O D A R C Z Y C H

Nr. 64.

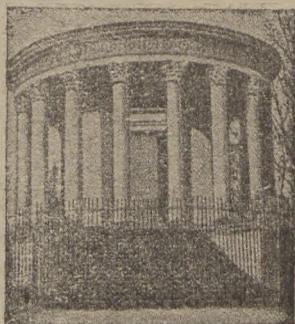
ZAGADNIENIE PODZIAŁU GOSPODARSTW WŁOŚCIAŃSKICH NA KLASY WIELKOŚCI WEDŁUG STOSUNKÓW PRACY

NAPISAŁ

C Z E S Ł A W N O W A K O W S K I

ZE WSTĘPEM

DOC. DR. WACŁAWA PONIKOWSKIEGO



W A R S Z A W A 1 9 3 6.

NAKŁADEM PAŃSTW. INSTYT. NAUKOW. GOSP. WIEJSK. W PUŁAWACH.
SKŁAD GŁÓWNY: KSIĘGARNIA ROLNICZA T. O. R. W WARSZAWIE, UL. MAZOWIECKA 10.

(Wydawnictwa Wydziału Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich).

Cena zł.

Nr. 1.	Nowy sposób ujmowania kształtu rozłogu ziemi. Prof. <i>S. Moszczeński</i> , Warszawa 1927	2.—
Nr. 2.	Kształtowanie się cen na ważniejsze artykuły w Polsce. <i>E. Szturm de Sztrem</i> , Warszawa 1927	2.—
Nr. 3.	Budżety 4 gospodarstw wsi Czahary w powiecie zbaraskim (r. 1925/26). <i>J. Warężak</i> , Warszawa 1927	5.—
Nr. 4.	Budżety 6 gospodarstw wsi Albigowej w powiecie łańcuckim (r. 1925/26). Dr. <i>S. Ingot</i> , Warszawa 1927	5.—
Nr. 5.	Rybna i Kaszów, wsie powiatu krakowskiego. Inż. roln. <i>M. Sowiński</i> , Warszawa 1928	4.—
Nr. 6.	Góra Bałdrzychowska i Byczyna, wsie powiatu łęczyckiego. <i>W. Gortat</i> , Warszawa 1928	3.50
Nr. 7.	Stan gospodarstw włościańskich w powiecie wadowickim. Inż. roln. <i>F. Dziedzic</i> , Warszawa 1928	6.50
Nr. 8.	Zwyczaje spadkowe włościan w Polsce, część I (woj. pld.) <i>K. Kowalski</i> , dr. <i>S. i K. Grzybowski</i> oraz <i>K. Karpiniec</i> , Warszawa 1928	3.—
Nr. 9.	Zwyczaje spadkowe włościan w Polsce, część II (wojew. zachodnie) <i>J. Górski</i> i <i>St. Kuczkowski</i> , Warszawa 1929	3.—
Nr. 10.	Zwyczaje spadkowe włościan w Polsce, część III (woj. centr.) <i>J. Górski</i> , <i>W. Jaskłowski</i> , <i>K. Kowalski</i> i dr. <i>J. Wasilkowski</i> , Warszawa 1929	4.—
Nr. 11.	Zwyczaje spadkowe włościan w Polsce, cz. IV (woj. wsch.) <i>A. Bobkowski</i> , <i>E. Muzykant</i> , <i>K. Petruszewicz</i> i dr. <i>W. Staniewicz</i> , Warszawa 1929	5.—
Nr. 12.	Zwyczaje spadkowe włościan w Polsce, część V. <i>J. Bekerman</i> i dr. <i>J. Rafacz</i> , Warszawa 1929	2.50
Nr. 13.	Badania nad rentownością gospodarstw włościańskich w r. 1926/27, część I i II. Inż. <i>J. Curzytek</i> , Warszawa 1929	5.—
Nr. 14.	Okalina i Czerników, wsie powiatu opatowskiego. <i>A. Dzierżawski</i> , Warszawa 1929	3.—
Nr. 15.	Stosunki rolnicze pow. będzińskiego i zawierckiego. <i>W. Bronikowski</i> , Warszawa 1929	6.—
Nr. 16.	Opis i reorganizacja gospodarstwa włościańskiego (pow. Wadowice). Inż. <i>S. Kwapien</i> , Warszawa 1929	2.—
Nr. 17.	Trzy Kurzyny, wsie powiatu niskiego. <i>F. Guściora</i> , Warszawa 1929	3.—
Nr. 18.	Spółdzielczość w rolnictwie polskim. Dr. inż. <i>T. Kłapkowski</i> , Warszawa 1929	5.—
Nr. 19.	Zasady organizacji gosp. małych. Inż. <i>T. Janikowski</i> , Warszawa 1929	7.—
Nr. 20.	Badania nad opłacalnością gospodarstw włościańskich w r. 1927/28, część I i II. Warszawa 1929-30	5.—
Nr. 21.	Reorganizacja gospodarstwa włościańskiego w powiecie wadowickim. Inż. roln. <i>P. Sajdak</i> , Warszawa 1930	2.—
Nr. 22.	Próba organizacji gospodarstwa włościańskiego w pow. żółkiewskim. Inż. roln. <i>H. Romanowski</i> , Warszawa 1930	2.—
Nr. 23.	Planowanie organizacji gospodarstwa drobnego w pow. jarosławskim. Inż. roln. <i>K. Majewski</i> , Warszawa 1930	2.—
Nr. 24.	Przykład reorganizacji gospodarstwa rolnego (pow. Międzyzichód). <i>J. Lipowski</i> . Warszawa 1930	2.—
Nr. 25.	Projekt racjonalnej organizacji gospodarstwa włościańskiego w powiecie miechowskim. <i>W. Michalski</i> , Warszawa 1930	2.—

B I B L I O T E K A P U Ł A W S K A

S E R J A P R A C S P O Ł E C Z N O - G O S P O D A R C Z Y C H

Nr. 64.

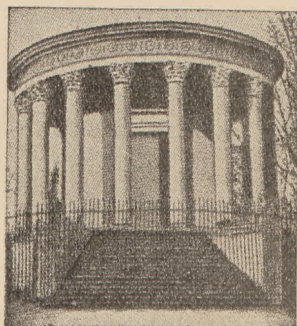
ZAGADNIENIE PODZIAŁU GOSPODARSTW WŁOŚCIAŃSKICH NA KLASY WIELKOŚCI WEDŁUG STOSUNKÓW PRACY

NAPISAŁ

C Z E Ś Ł A W N O W A K O W S K I

ZE WSTĘPEM

DOC. DR. WACŁAWA PONIKOWSKIEGO

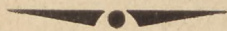


W A R S Z A W A 1 9 3 6.

**NAKŁADEM PAŃSTW. INSTYT. NAUKOW. GOSP. WIEJSK. W PUŁAWACH.
SKŁAD GŁÓWNY: KSIĘGARNIA ROLNICZA T. O. R. W WARSZAWIE, UL. MAZOWIECKA 10.**

SPIS TREŚCI.

	<i>Str.</i>
Od Wydziału Ekonomiki	3
Wstęp. Doc. dr. W. Ponikowskiego	5 — 10
Rozgraniczanie gospodarstw w zależności od stosunków (po- chodzenia) pracy	11 — 32
Schemat klas wielkości według stosunków pracy	33 — 34



10416



Przedruk dozwolony jedynie z podaniem źródła.

16202 II

D 105/10

OD WYDZIAŁU EKONOMIKI ROLNEJ DROBNYCH GOSPODARSTW WIEJSKICH.

W dążeniu do lepszego sklasyfikowania i zbadania naszych gospodarstw włościańskich, Wydział Ekonomiki chętnie podejmuje lub popiera odpowiednie badania teoretyczne, gdyż prawie zawsze dają się one następnie użyć do zastosowania praktycznego. Podobnie ma się sprawa i z niniejszym opracowaniem.

Gdy Doc. Dr. W. Ponikowski, który jest w stałej współpracy naukowej z Wydziałem Ekonomiki, podjął zagadnienie porównania wyników gospodarstw włościańskich i folwarcznych, okazało się, że potrzebny jest tam bardziej „naturalny” podział gospodarstw włościańskich na grupy wielkości, aniżeli dotąd używane. Za podstawę przyjął Doc. W. Ponikowski pochodzenie zużytej pracy i wyróżnił grupy: gospodarstwa rodzinne (2—5 ha), z przewagą pracy rodzinnej nad najemną (5—12 ha), rodzinno-najemne (12—26 ha) i najemne z użyciem robocizny rodzinnej. Podział ten został zastosowany w książce: „Gospodarstwa włościańskie i folwarczne”. By sprawdzić słuszność tego podziału na obszarze całej Polski i w różnych latach, zgodził się p. W. Ponikowski na podjęcie odpowiedniego badania przez swego ucznia, p. C. Nowakowskiego¹⁾. Jak to widać z pracy niniejszej, wynik obecny nie jest jeszcze zupełnie ustalony, to też niezbędnymi będą dalsze dociekania naukowe na temat powyższy.

Wydział Ekonomiki, doceniając wartość oryginalnych przyczynków teoretycznych, jak również chcąc zwrócić uwagę na potrzebę wykończenia badań nad zagadnieniem powyższem, postanowił pracę p. C. Nowakowskiego ogłosić drukiem, przyczem Doc. Dr. W. Ponikowski zechciał napisać wstęp do niej.

Prof. Dr. W. STANIEWICZ
Kierownik Wydziału Ekonomiki.

¹⁾ Opracowanie to zostało złożone jako praca dyplomowa na stopień inż.-rolnika w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

W S T Ę P.

Przy opracowaniu tabelarycznym materiałów rachunkowych z gospodarstw włościańskich powstaje poważna trudność, skoro chodzi o grupowanie charakterystyk liczbowych w zależności od klas wielkości. Najwłaściwszym byłoby tworzenie równych przedziałów klasowych. Równocześnie klas powinno być niewiele, materiał bowiem Wydziału Ekonomiki Rolnej jest nader nieliczny (corocznie zaledwie kilkaset zamknięć z całej Polski!). Te słabe liczebności staną się tem bardziej uderzające jeśli wziąć pod uwagę, że gospodarstwa różnej wielkości powinno się porównywać w podobnych stosunkach przyrodniczych i ekonomicznych, a zatem dzielić badany materiał nie tylko według obszaru gospodarstw, lecz również według okręgów gospodarczych, jakości gleby oraz dobroci położenia rynkowego.

Gdyby jednak tworzyć niewiele (t. j. 3, 4, najwyżej 5) klas o równych przedziałach dla warsztatów od 2 do 50 ha, to przedziały te wyniosłyby conajmniej 10 ha, byłyby zatem zbyt wielkie dla gospodarstw mniejszych. Można przewidywać z bardzo poważnym uzasadnieniem, że w obrębie klasy najniższej pomieszanoby między sobą różne typy gospodarstw. Gdyby zaś zdecydowano się na tworzenie klas o przedziałach dostatecznie małych, np. 2—3-hektarowych, wówczas materiał liczbowy uległby zupełnemu rozdrobnieniu.

Z wymienionych tu powodów we wszystkich niemal opracowaniach tabelarycznych materiałów rachunkowych spotykamy nierówne klasy wielkości, przyczem w miarę przesuwania się od gospodarstw najmniejszych ku większym przedziały klasowe stają się coraz większe. Tak np. Szwajcarski Sekretariat Włościański i nasz Wydział Ekonomiki Rolnej posługują się klasami: 2—3, 3—5, 5—10, 10—15, 15—30, 30—50 ha. Sekcja Rolna Niemieckiej Komisji Ankiетowej: 5—20, 20—50, 50—100, 100—200, 200—400, > 400 ha i t. d. Wychodzi się przytem z uzasadnionego założenia, że dodanie jednego, kilku, lub nawet znacznej ilości ha do większego warsztatu nie wywiera nań niemal żadnego wpływu, może natomiast zasadniczo zmienić charakter, ustrój i organizację drobnego gospodarstwa.

Jeśli dokładniej zastanowić się nad utworzonymi w ten sposób klasami, to łatwo dostrzec, że w pewnym znaczeniu brak im głębszego uzasadnienia. Dlaczego np. spotykamy tu najczęściej liczbę 5 lub jej wielokrotność, lecz nie 3, 4 lub 6? A dalej: czy w różnych krajach lub różnych dzielnicach

jednego państwa stosunki są tak podobne, że tym samym klasom wielkości zawsze i wszędzie odpowiadają pewne oznaczone typy gospodarstw?

W książce swojej p. t. „Gospodarstwa włościańskie i folwarczne na tle materiałów rachunkowych”¹⁾, będąc zmuszony do utworzenia niewielu klas wielkości o niejednakowych przedziałach klasowych, starałem się nadać tym klasom głębszą treść przez uwzględnienie jeszcze jednego czynnika, a mianowicie stosunku ilościowego pracy rodziny włościańskiej do pracy najmu.

Rodzaj pracy wykonywanej przez przedsiębiorcę i jego rodzinę, stopień wyzyskania tej pracy oraz zatrudniona w gospodarstwie ilość rąk roboczych własnych i najemnych, — nie mogą pozostać bez wpływu na ustrój wewnętrzny warsztatu rolnego. Wszystkie wymienione tu czynniki oddziałują na psychikę gospodarza, na sposób ujmowania przezeń celu i wyniku pracy na roli, a zatem, w ostatecznym efekcie, na sposób organizowania i prowadzenia gospodarstwa.

Włościanin jest równocześnie przedsiębiorcą-kierownikiem i robotnikiem w swoim warsztacie rolnym, to też siłą rzeczy musi on patrzeć jakby z dwóch różnych punktów widzenia na cel swych zabiegów. W jego psychice należałoby się dopatrywać zarówno pierwiastków właściwych przedsiębiorcy i kierownikowi, jak i tych, które charakteryzują robotnika. Sposoby zaś ujmowania wyników swej pracy i zabiegów przez przedsiębiorcę i robotnika są niewątpliwie różne. Przedsiębiorca dąży do uzyskania jaknajwyższego dochodu przy możliwie jaknajniższych kosztach, kieruje się zatem zasadą opłacalności w znaczeniu kapitalistycznym lub zbliżonem do kapitalistycznego. Robotnik posiada tendencję do porównywania uciążliwości wysiłku z uzyskanem wzamian za ten wysiłek wynagrodzeniem za pracę. Włościanin-przedsiębiorca patrzy na swoje gospodarstwo jako na źródło dochodu; włościanin-robotnik widzi w niem przedewszystkiem możliwość zatrudnienia rąk roboczych swoich i swej rodziny, sposobność do pracy, bezpośrednie zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb. Przewaga jednego i drugiego punktu zależy od całego szeregu czynników, jak poziom cywilizacyjny i kulturalny, stopień zamożności, stosunki przyrodnicze i ekonomiczne, obszar gospodarstwa, liczebność rodziny, zwłaszcza zaś liczebność jej członków zdolnych do pracy, stosunek ilości pracy wykonywanej przez rodzinę do ilości pracy sił najemnych etc. Należy przypuszczać, że ostatni ze wspomnianych czynników odgrywa w danym razie niepoślednią rolę. Im większa ilość pracy fizycznej przypada na rodzinę, im mniej w gospodarstwie pracy najemnej, z tem większą siłą powinien uwydatnić się „robotniczy“ sposób ujmowania celu gospodarki na roli. Odwrotnie, w miarę coraz to znaczniejszej przewagi pracy najemnej, włościanin staje się coraz to wyraźniej kierownikiem-przedsiębiorcą gospodarstwa, a charakter jego jako robotnika usuwa się na plan dalszy.

¹⁾ Biblioteka Puławska. Serja prac społeczno-gospodarczych Nr. 46.

Patrząc na warsztaty rolnicze od strony rodzaju i stopnia wyzyskania pracy rodziny oraz wzajemnego stosunku ilościowego pracy rodziny włościańskiej i najmu, możnaby wyróżnić a priori następujące typy gospodarstw:

1. Gospodarstwa, których powierzchnia jest za mała (w danych stosunkach przyrodniczych i ekonomiczno-społecznych), aby praca rodziny włościańskiej mogła być należycie wyzyskana. Naogół są to warsztaty niesamowystarczalne; aby zaspokoić choć minimum potrzeb, zdolni do pracy członkowie rodziny szukać muszą zatrudnienia i zarobku poza własnym gospodarstwem lub w innym zawodzie.

2. Gospodarstwa, w których rodzina włościańska znajduje całkowite zatrudnienie, natomiast pomoc sił najemnych jest zbędna.

Obie wymienione kategorie gospodarstw możnaby nazwać „rodzinne-*mi*”, w obu bowiem pracuje wyłącznie rodzina włościańska — lecz tylko druga kategoria stanowi gospodarstwa wiejskie w ścisłym znaczeniu tego słowa, t. j. jednostki gospodarcze zdolne do samoistnego życia i rozwoju. Pierwsze z nich zdolności tej nie posiada. O ile zniknęłyby dodatkowe źródła zarobkowe, sam warsztat rolny nie zdołałby związać z sobą człowieka w sposób trwały, musiałby albo zwiększyć się (przez dokupno lub dodzierżawienie ziemi), albo też ulec likwidacji.

3. Gospodarstwa posługujące się w większym lub w mniejszym zakresie pracą sił najemnych, przyczem można tę grupę podzielić przynajmniej na trzy działy: gospodarstwa, w których praca rodziny przeważa nad pracą najmu; takie, w których przeważa praca najmu i takie wreszcie, w których panuje pod tym względem równowaga.

Należy nadmienić, że cechy niesamowystarczalności lub samoistności gospodarczej warsztatów rolnych, lub „rodzinności”, lub charakteru mniej lub więcej „najemnego” ściśle wiążą się z zajmowaną powierzchnią. W danych stosunkach przyrodniczych, ekonomicznych i społecznych najmniejszemi okazały się gospodarstwa rodzinne niesamoistne, dalej zaś, w miarę wzrastania powierzchni, spotykamy kolejno warsztaty rodzinne samoistne, takie w których występuje najem lecz przeważa praca rodziny, rodzinno-najemne i wreszcie gospodarstwa o przewadze pracy najemnej.

We wzmiankowanej książce starałem się wprowadzić takie klasy wielkości, które odpowiadałyby opisanym tutaj stosunkom pracy. Uwzględniłem przytem z punktu widzenia stosunku ilościowego pracy rodziny i najmu 4 typy gospodarstw, które nazwałem „typami pracy”: 1) rodzinne, 2) gospodarstwa posługujące się pracą najemną lecz o wyraźnej przewadze pracy rodziny, 3) rodzinno-najemne, 4) najemne t. j. takie, w których praca najmu wyraźnie przeważa nad pracą rodziny. Wymienionym tutaj „typom pracy” odpowiadały następujące klasy wielkości (w tej samej kolejności): 2—5 ha, 5—12 ha, 12—26 ha, > 26 ha. Kategorji gospodarstw niesamoistnych nie starałem się wyodrębnić ze względu na bardzo słabą

liczebność gospodarstw najmniejszych. Opracowanie moje dotyczyło województw warszawskiego, łódzkiego i kieleckiego w 1928/29 r.

Podział ten, zastosowany przezemnie w książce „Gospodarstwa włościańskie i folwarczne”, stał się punktem wyjścia pracy p. C. Nowakowskiego. Mianowicie postawił on sobie do zbadania pytanie, czy podział taki posiada cechy stałości w czasie oraz jak przedstawia się w poszczególnych dzielnicach Polski. Pomimo małej liczebności materiału rachunkowego i nieświatłej jego reprezentatywności autor otrzymał zupełnie pozytywne wyniki w 3 dzielnicach Polski, mianowicie w środkowej, północno-wschodniej i południowej w 4-leciu 1927/28 — 1930/31 r.

Nadmienić przytem należy, że osiągnięte wyniki odpowiadają naogół naszemu przywidywaniu, gdyż górne granice przedziałów klasowych są najniższe w dzielnicy południowej, najwyższe zaś w dzielnicy północno-wschodniej, czyli niższe granice odpowiadają pomyślniejszym stosunkom klimatycznym, glebowym, komunikacyjnym i rynkowym.

Czy ustalone klasy wielkości odpowiadają zbiorowości generalnej, trudno orzec; natomiast wydaje się, że można stosować je do zbiorowości próbnej Wydziału Ekonomiki Rolnej D. G. W. z większem uzasadnieniem, aniżeli dotychczas stosowany podział.

Zarówno w stosunku do podziału dokonanego przezemnie, jak i w stosunku do wyników osiągniętych przez p. Nowakowskiego, należy uczynić pewne zastrzeżenie. Mianowicie nie należy zapominać, że klasy wielkości odpowiadają danym „typom pracy” jedynie w znaczeniu statystycznym, t. j. przy dostatecznie znacznych liczebnościach. Innemi słowy: jeśli np. w dzielnicy środkowej gospodarstwem rodzinnym odpowiada klasa 2—6 ha¹⁾, nie znaczy to, aby każde gospodarstwo rodzinne nawet w obrębie danej zbiorowości próbnej mieściło się w granicach 2—6 ha lub aby klasa 2—6 ha obejmowała tylko typ rodzinny. Wzajemne odpowiadanie sobie klasy 2—6 ha i typu rodzinnego należy rozumieć w ten sposób, że największe zagęszczenie gospodarstw rodzinnych ma miejsce w obrębie klasy 2—6 ha, t. j. znaczna większość gospodarstw mieszczących się w klasie 2—6 ha należy do typu rodzinnego, w wyższych zaś klasach znajduje się stosunkowo nieznaczna już tylko liczba warsztatów tego typu, tem mniejsza, im wyższa jest klasa wielkości. Równocześnie w klasie 2—6 ha mogą mieścić się inne „typy pracy”, nawet typ najemny, choć oczywiście w znacznie mniejszej ilości aniżeli typ rodzinny.

Przyczyną takiego stanu rzeczy są dwa zjawiska: po pierwsze rozmaita liczebność rodzin włościańskich, zwłaszcza zaś rozmaita liczebność zdolnych do pracy członków rodziny; po wtóre zmienność rodziny włościańskiej w czasie.

Pierwsze zjawisko nie wymaga bliższego omawiania. Jest rzeczą zu-

¹⁾ Dolną granicę wymieniam dlatego tylko, że badania Wydziału i rozporządzalny materiał rachunkowy nie obejmują gospodarstw poniżej 2 ha.

pełnie zrozumiałą, że skoro np. średnia rodzina wystarcza na X ha, to rodzina licząca dwa razy tyle osób pracujących może obyć się bez najmu na powierzchni 2X ha, rodzina zaś dwukrotnie mniej liczna okaże się dostateczną na powierzchni w przybliżeniu dwa razy mniejszej niż X. Stąd też gospodarstwo pewnej wielkości, np. 5 ha, w większości wypadków należące do typu rodzinnego, może w innych (coprawda rzadszych) okolicznościach wykazać znamiona typu rodzinno-najemnego lub nawet najemnego i t. d.

Jak rozmaita liczebność rodziny włościańskiej powoduje, że w jakiejś danej chwili gospodarstwa tej samej wielkości mogą należeć do rozmaitych „typów pracy”, te same zaś typy pracy mogą odpowiadać niejednakowym klasom wielkości, tak zmienność rodziny włościańskiej w czasie sprawia, że jedno i to samo gospodarstwo może przechodzić z biegiem lat od jednego typu pracy do drugiego.

Wpływ zmieniającej się liczebności rodziny na typ gospodarstwa, rozważany z punktu widzenia stosunków pracy, wiąże się z wykonywaniem pracy fizycznej przez gospodarza i jego rodzinę. Wyobraźmy sobie, że w jakimś roku młode małżeństwo obejmuje gospodarstwo, w którym prócz nich znajduje się jeszcze matka jednego z małżonków. Siły te nie wystarczają i występuje potrzeba przyciągnięcia jednego lub dwóch stałych pracowników najemnych. W miarę jak płyną lata, przychodzą na świat dzieci, którym młoda gospodyni musi poświęcić stosunkowo dużo sił i starania. To też zdolność jej do pracy w gospodarstwie, przynajmniej chwilowo słabnie. Równocześnie starzeje się matka jednego z małżonków, coraz to słabiej przyczyniając się do wykonywania czynności w domu, podwórzu i polu. Liczebność rodziny wzrosła wprawdzie, lecz spadła jej zdolność do pracy i może okazać się konieczność donajęcia jeszcze jednej siły najemnej. Powoli jednak obraz zmienia się w przeciwnym kierunku. Podrastają dzieci, zrazu niewiele tylko pomagają w gospodarstwie, z biegiem lat jednak udział ich pod tym względem nabiera na sile i znaczeniu, to też wypierają one stopniowo siły najemne. Może się zdarzyć, że najem okaże się na jakiś czas zupełnie zbędny. Lecz stan taki znów nie będzie trwały: część dzieci może opuścić gospodarstwo, rodzice postarzeją się i łatwo wyobrazić sobie chwilę, w której wszystko powróci do punktu wyjściowego, gdy w gospodarstwie pozostanie młode małżeństwo i matka jednego z małżonków. W czasie zaś owych kilkudziesięciu lat, z punktu widzenia stosunków pracy, typ warsztatu rolnego ulegał niewątpliwym zmianom.

Jak już wspomniałem, autor uzyskał odmienne wyniki w każdej z trzech wielkich dzielnic Polski, przyczem wyniki te wykazały znaczną stałość w badanem 4-leciu. Tę odmienność wyników tłumaczyć należy stosunkami przyrodniczymi i gospodarczo-społecznymi, różniąciami owe trzy dzielnice między sobą. W związku z tem tłumaczeniem nasuwa się jednak uzasadnione przypuszczenie, że otrzymane wyniki nie mogą być pojmowane jako niezmiennie i stałe na bardzo daleką metę. Ta pewna elastyczność

klas wielkości, odpowiadających oznaczonym „typom pracy”, może również wystąpić na jaw nie tylko w długich odstępach czasu, lecz i w obrębie uwzględnionych w pracy niniejszej dzielnic.

Wyobraźmy sobie np., że liczebność materiału pozwoliła autorowi na podzielenie każdej z dzielnic na mniejsze pod-okręgi. Nietrudno dojść do wniosku, że wyniki w poszczególnych pod-okręgach mogłyby różnić się nieco od wyniku, uzyskanego dla całej dzielnicy. Jasną bowiem jest rzeczą, że stosunki przyrodnicze i gospodarczo-społeczne nie są bynajmniej jednakowe na tak znacznym obszarze.

Podobnego zjawiska powinniśmy spodziewać się dla jednego i tego samego okręgu w dłuższych odstępach czasu. Wprawdzie stosunki przyrodnicze pozostają tu bez zmiany, natomiast podlegają ewolucji stosunki ekonomiczne i społeczne, ilość i jakość komunikacji, ilość i pojemność rynków, zagęszczenie i rozczłonkowanie zawodowe ludności, poziom jej kultury ogólnej i fachowej etc. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że wyraźne przesunięcie granic klas wielkości może nastąpić dopiero wówczas, skoro stosunki gospodarczo-społeczne ulegną daleko idącym zmianom, gdyż jako czynnik stabilizacyjny występuje tutaj niezmienna przyroda, wywierająca bardzo znaczny wpływ na ustrój gospodarstw wiejskich. To też w badanym 4-leciu nie zauważono żadnych wyraźnych przesunięć klas wielkości, pomimo że okres 1927/28 — 1930/31 r. obejmował dwa lata dobrej i dwa lata złej konjunktury.

Ze względu na zaznaczoną elastyczność klas wielkości, odpowiadających rozmaitym typom gospodarstw z punktu widzenia stosunków pracy, byłoby zapewne rzeczą pożądaną, aby po pewnej liczbie lat przeprowadzono rewizję wyników uzyskanych przez p. C. Nowakowskiego, zwłaszcza gdyby stosunki ekonomiczno-społeczne uległy w tym czasie głębszym przemianom.

Doc. Dr. Wacław Ponikowski.

ROZGRANICZANIE GOSPODARSTW W ZALEŻNOŚCI OD STOSUNKÓW (POCHODZENIA) PRACY.

Materiały do niniejszej pracy czerpałem z Wydziału Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich. Jako główną podstawę przyjąłem przytem opisy gospodarstw, w których znajdowało się wyszczególnienie członków rodziny, tak pracujących jak i niepracujących, z podaniem ich wieku, ilość najmu, powiat do którego dane gospodarstwo należy oraz obszar ziemi użytkowej w ha, bez lasu. Dane te ułożono w sposób uwidoczniiony na tablicy I¹⁾.

Analizując załączoną tablicę widzimy, że najpierw idzie liczba porz. gospodarstwa według kolejności opracowania, potem numer z ewidencji Wydziału Ekonomiki, w trzeciej rubryce znajduje się nazwa powiatu z jakiego to gospodarstwo pochodzi, dalej powierzchnia użytków rolnych w ha bez lasu, wreszcie wyliczenie członków rodziny. Członków rodziny umieszczono w odpowiednich rubrykach, według wieku i płci. Było to potrzebne do dowiedzenia się, ile jest w gospodarstwie zatrudnionej czystej siły roboczej rodziny. Siłę roboczą członka rodziny w wieku od 18 do 60 lat przyjęto jako jedność, siłę członka rodziny w wieku od 14 do 18 lat jako $\frac{2}{3}$, wreszcie siły robocze od 0 do 14 lat i powyżej 60 lat jako $\frac{1}{3}$. To przewartościowanie siły roboczej może wzbudzić wątpliwości, wymagające wyjaśnienia. Wiemy, że dziecko przed 10 rokiem życia pasie gęsi a nawet krowy i przedstawia pewną wartość roboczą, jednak praca ta jest tak mała, że trudno ją ująć cyfrowo i w porównaniu do ogółu prac gospodarskich przedstawia znikomą wartość. Podobnie rzecz ma się z członkiem rodziny powyżej 60 lat. Mógłby ktoś powiedzieć, że przedstawia on wartość większą niż $\frac{1}{3}$ jednostki wzorcowej, ale wśród ogółu członków powyżej lat 60 znajdują się osoby 80 i 90-letnie, które nie tylko nie przedstawiają $\frac{1}{3}$ wartości siły roboczej, lecz jeszcze same wymagają opieki. Członków rodziny którzy nie pracują oznaczono w ten sposób, że nad cyfrą umieszczono poprzeczną kreskę. Do członków niepracujących zaliczono tych wszystkich, którzy nie pracują w gospodarstwie a są członkami rodziny, np. dzieci kształcące się w średnich lub w wyższych szkołach, osoby, które mają pracę poza gospodarstwem (syn górnik, krawiec, szewc, córka krawcowa lub pracuje w spółdzielni i t. d.), osoby ciężko chore (żona chora na

¹⁾ Należy zauważyć, że tablicę I podano jako przykładową, obejmuje więc ona tylko część zbadanego materiału liczbowego.

pluca, córka niewidoma i t. d.). W tych wypadkach członkowie rodziny nie tylko nie pracują w gospodarstwie, lecz nawet je obciążają, np. w wypadku kształcenia się. Gospodarstwa, w których kierownik warsztatu pracuje głównie poza warsztatem, mając inne zajęcie, które stanowi główne źródło utrzymania jego i rodziny (np. nauczyciel, sklepikarz, kowal), uznając za nietypowe — usunięto. Dzieci do lat 10, zaliczone do grupy niepracujących, przeliczono w podobny sposób jak pod względem spożywczym, czyli jako 0,6 człowieka dorosłego.

Najem rozklasyfikowano według płci. Pracę najmu poniżej lat 14 przyjęto jako równą połowie pracy dorosłego najemnika. W końcowej rubryce podano dni robocze rodziny i najmu przepracowane w danym roku w gospodarstwie. Ostatnia rubryka dodatkowa nosi tytuł: typ gospodarstwa. Wyróżniono tu następujące typy z punktu widzenia stosunku pracy rodzinnej i najemnej:

Rodzinne (R)

Rodzinno-najemne z przewagą pracy rodziny (RR/N)

Rodzinno-najemne (R/N)

Rodzinno-najemne z przewagą pracy najmu (R/NN)

Najemne (N)

Przy podziale na typy brano pod uwagę zarówno ilość jednostek czystej siły roboczej rodziny i najmu, jak również dni przepracowane w gospodarstwie, przypisując ostatniemu czynnikowi szczególnie duże znaczenie.

Jeżeli z ogólnej sumy dni roboczych więcej niż $\frac{2}{3}$ przypadało na rodzinę, zaliczano takie gospodarstwo do rodzinnych (R), jeżeli stosunek był odwrotny — do najemnych (N). W wypadku, gdy dni rodziny i najmu były sobie równe, klasyfikowano takie gospodarstwo jako rodzinno-najemne (R/N). Prócz tych trzech typów wyróżniono jeszcze typy pośrednie, to znaczy RR/N i R/NN. W każdym poszczególnym wypadku, przy podziale gospodarstw na typy, zwracano uwagę i na osoby zdolne do pracy. Czynnikiem ten w niektórych razach decydował o zaliczeniu danego gospodarstwa do tego lub innego typu.

W pracy mojej objąłem całą Polskę w okresie pięcioletnim od 1927/28 r. do 1931/32 r.

Rozporządzalny materiał grupowano i badano według następujących dzielnic:

1. Zachodnia.
2. Środkowa.
3. Północno-wschodnia.
4. Południowa.

Mając materiał ułożony według dzielnic oraz gospodarstwa sklasyfikowane jako „typy pracy”, przystąpiono do dalszego etapu badania, polegającego na szeregowaniu gospodarstw w poszczególnych okręgach według wzrastającej powierzchni, przy jednoczesnym uwzględnieniu podziału na „typy pracy”. Tablica II tłumaczy nam tę sprawę. Dla przykładu wzięto

Tablica II.

Dzielnica II

Nr. W. E.	Obszar w ha	R	RR/N	R/N	R/NN	N	Nr. W. E.	Obszar w ha	R	RR/N	R/N	R/NN	N
493	2,07	×					11	7,70		×			
795	3,64	×					1638	7,75	×				
476	3,25	×					799	8,96	×				
453	3,08	×					269	8,12	×				
91	3,28	×					106	8,55		×			
462	3,50	×					109	8,58	×				
256	3,86	×					473	8,86				×	
119	4,00	×					1504	8,86				×	
1510	4,06			×			233	8,15	×				
474	4,76		×				73	8,12	×				
89	4,89	×					278	8,77		×			
459	5,74	×					254	8,94		×			
794	5,60	×					65	8,40	×				
496	5,77	×					289	8,16	×				
101	5,04		×				47	8,26	×				
499	5,04	×					443	8,96		×			
20	5,45	×					294	8,68		×			
88	5,46			×			146	8,48		×			
497	5,60			×			489	9,33			×		
56	5,88			×			500	9,66		×			
507	5,97	×					113	9,94				×	
461	6,44	×					505	9,80	×				
460	6,23		×				280	9,80	×				
790	6,26	×					59	9,72		×			
96	6,86			×			32	9,80			×		
242	6,24		×				82	9,94			×		
23	6,58	×					295	9,52			×		
221	6,07		×				264	9,55			×		
337	6,10	×					272	9,79		×			
485	6,16		×				431	9,26	×				
1502	6,16			×			296	9,53	×				
510	6,35			×			18,,s"	9,46	×				
6	6,58	×					140	9,56	×				
84	6,69	×					141	9,94		×			
87	6,75		×				121	10,11			×		
333	6,86	×					55	10,08		×			
465	6,99	×					260	10,96	×				
290	6,99	×					306	10,93	×				
797	7,00		×				224	10,91	×				
490	7,14	×					438	10,07		×			
244	7,90			×			845	11,76	×				
68	7,17	×					245	11,06	×				
840	7,33	×					35	11,20		×			
305	7,37	×					4006	11,20		×			
339	7,42	×					95	11,05		×			
257	7,42	×					1639	11,20			×		
181	7,65						107	11,20			×		

Środkowa.

Rok 1927/28.

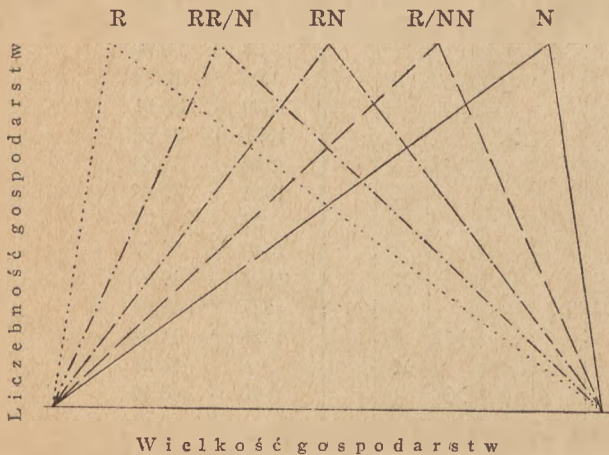
Nr. W. E.	Obszar w ha	R	RR/N	R/N	R/NN	N	Nr. W. E.	Obszar w ha	R	RR/N	R/N	R/NN	N
503	11,58				X		46	16,80		X			
110	11,61		X				433	16,22	X				
481	11,85	X					311	17,54			X		
467	11,48		X				293	17,22	X				
218	11,48	X					51	17,22			X		
316	11,70		X				283	17,84				X	X
849	11,94	X					310	17,97				X	X
844	12,04	X					288	17,19				X	X
1647	12,84				X		1511	18,89			X		
72	12,60			X			484	18,48			X		
25	12,74	X					279	18,16		X			
243	12,88			X			898	18,30	X				
210	12,70	X					222	19,04				X	
315	12,88			X			30	19,88	X				
336	12,32			X			440	19,60		X			
1649	13,26			X			114	20,94			X		
97	13,72				X		2	20,44			X		
263	13,01	X					4018	21,50			X		
281	13,98		X				435	21,28		X			
237	13,74	X					39	22,67		X			
259	13,32		X				1526	22,95				X	
261	13,57	X					1533	22,11				X	
292	13,16			X			298	22,11	X				
1666	13,44	X					319	22,95	X				
318	13,06	X					24,,s”	22,15			X		
506	14,42				X		64	25,10	X				
202	14,00		X				342	25,20	X				
143	14,35		X				1	26,87				X	
142	14,16	X					14	27,15					X
21	14,93		X				98	27,23				X	
1650	15,12		X				1520	27,71				X	X
77	15,12		X				5	27,95				X	
232	15,12	X					124	27,62					X
69	15,96				X		798	29,51			X		
26	15,96	X					93	29,29					X
308	15,68			X			206	30,74					X
208	15,39			X			1539	30,61					X
436	15,00		X				1695	31,62					X
213	15,26			X			266	32,33				X	
516	15,54				X		1521	32,33					X
452	16,23			X			67	34,71					X
1614	16,66			X			1549	36,67				X	
777	16,24				X		1538	40,87					X
10	16,52	X					1527	41,84				X	
282	16,89			X			1528	41,99					X
62	16,10				X		4	43,31					X
1505	16,24			X			43	48,16					X

pod uwagę jedną tylko dzielnicę Środkową za rok 1927/28. Pierwsza rubryka podaje nam Nr. gospodarstwa według numeracji Wydziału Ekonomiki, druga obejmuje powierzchnię gospodarstwa w ha ziemi użytkowej, dalsze rubryki dzielą gospodarstwa na typy pracy, przyczem krzyżyki oznaczają do jakiego typu dane gospodarstwo należy. Tablica III pokazuje nam rozmieszczenie klas wielkości badanych w obrębie poszczególnych „typów pracy”. Chodziło tu o dowiedzenie się, jak rozsiane są gospodarstwa rodzinne, najemne, najemno-rodzinne i t. d. w granicach 2—50 ha. Za wielkość podziału klasowego przyjęto 1 ha.

Po otrzymaniu liczebności gospodarstw w poszczególnych przedziałach klasowych dla poszczególnych typów pracy, zgrupowano je obok siebie i przystąpiono do podziału na klasy według typów pracy. Można zgóry powiedzieć, że maksymalna liczebność gospodarstw każdego typu powinna wypaść w klasach noszących nazwę tych typów: maximum gospodarstw rodzinnych powinno wypaść w klasie gospodarstw rodzinnych i t. d. Zjawisko to wystąpiłoby z całą wyrazistością, gdybyśmy mieli dowolnie dużą zbiorowość próbną. Podobnie rzecz będzie się miała, jeśli rozpatrzymy dany typ gospodarstw, przechodząc z jednej klasy do drugiej. Absolutna i procentowa liczebność gospodarstw danego typu powinna wypaść w klasie noszącej nazwę tego typu. Myśl tę ilustruje następujące zestawienie, obejmujące typ rodzinny w dzielnicy Południowej w 1927/28 r.:

Klasy wielkości ha	Gospodarstwa rodzinne	
	Liczebność	%
2— 6	99	74,99
6—12	63	38,65
12—22	15	23,10
> 22	1	6,25

Widzimy więc, że tak liczebność absolutna jak i udział procentowy gospodarstw rodzinnych maleje w miarę jak przechodzimy z niższej klasy wielkości do wyższej. Możemy to zjawisko dla wszystkich typów przedstawić graficznie:



Klasy ha	Gospodarstwa				Klasy ha	Gospodarstwa					Klasy ha	Gospodarstwa	
	R	RR/N	R/N	R/NN		R	RR/N	R/N	R/NN	N		R/NN	N
2-3	2,07				16-17	16,22 16,52	16,80	16,23 16,24 16,66 16,89	16,10 16,24		30-31		30,69 30,74
3-4	3,08 3,25 3,28 3,50 3,64 3,66				17-18	17,22		17,22 17,54	17,19 17,84 17,97		31-32		31,62
4-5	4,00 4,89	4,76	4,06		18-19	18,30	18,16	18,48 18,89			32-33	32,33	32,33
5-6	5,04 5,45 5,60 5,74 5,74 5,97	5,04	5,46 5,60 5,88		19-20	19,88	19,60		19,04		33-34		
6-7	6,10 6,26 6,44 6,56 6,58 6,69 6,66 2<6,99	6,07 6,16 6,23 6,24 6,75	6,16 6,35 6,86		20-21			20,44 20,94			34-35		34,71
7-8	7,14 7,17 7,33 7,37 7,42 7,65 7,75	7,00 7,70	7,90	7,42	21-22		21,28	21,50			35-36		
8-9	8,12 8,12 8,15 8,16 8,26 8,40 8,58 8,96	8,35 8,48 8,68 8,77 8,94 8,96	8,86 8,86		22-23	22,11 22,95	22,67	22,15	22,11 22,95		36-37	36,67	
9-10	9,26 9,53 9,56 9,80 9,80	9,46 9,66 9,72 9,79 9,94	9,33 9,52 9,55 9,80	9,94	23-24						37-38		
10-11	10,91 10,93 10,96	10,07 10,08	10,11		24-25						38-39		
11-12	11,06 11,48 11,76 11,86 11,91	11,05 11,20 11,20 11,48 11,61 11,70	11,20 11,20	11,58	25-26	25,10 25,20					39-40		
12-13	12,04 12,70 12,74		12,32 12,60 12,88 12,88	12,84	26-27				26,87		40-41		40,87
13-14	13,01 13,06 13,44 13,57 13,74	13,32 13,98	13,26	13,72	27-28				27,23 27,95	27,15 27,62 27,71	41-42	41,99	41,84
14-15	14,16	14,00 14,25 14,93		14,41	28-29						42-43		
15-16	15,13 15,96	15,00 15,12 15,12	15,16 15,26 15,34 15,68	15,54 15,96	29-30			29,24		29,24	> 43		43,31 48,16 48,16

Podział Polski na dzielnice rolnicze.



Dzielnice¹⁾ rolnicze:

- | | |
|---------------|-----------------------|
| I. Zachodnia. | III. Póln.-Wschodnia. |
| II. Środkowa. | IV. Południowa. |

¹⁾ Przy przeprowadzaniu tych granic kierowano się podziałem Inż. F. Dziedzica na okręgi rolnicze, zawartym w rękopisie p. t. „Okręgi rolnicze Polski”.

Tablica IV a.

Rok 1927/28.

Klasy ha	Dzielnica I — Zachodnia							Dzielnica II — Środkowa						
	R	RR/N	R+RR/N	R/N	R/NN	N	N+R/NN	R	RR/N	R+RR/N	R/N	R/NN	N	N+R/NN
2—3	1		1					1						
3—4	1	1	2					6						
4—5	1		1		1		1	2						
5—6				1				6						
6—7	2		2					9	5	14	3			
7—8	1	1	2					7	2	9	1	1		1
8—9	2	1	3					8	6	14	2			
9—10	1		1					5	5	10	5	1		1
10—11	2		2	4				3	2	5	1			
11—12	3	1	4	2				5	6	11	1	1		1
12—13	3		3		1		1	3		3	2	1		1
13—14	4	3	7					5	2	7	4	1		1
14—15	3	1	4					1	3	4		1		1
15—16	1	1	2	3	1		1	2	3	5	3	2		2
16—17	2		2	1	1		1	2	1	3	4	2		2
17—18	1	2	3		2		2	1		1	2	3		3
18—19	2	4	6	3				1	1	5	2			
19—20	2	1	3	1	1		1	1	1	2		1		1
20—21				2							2			
21—22					1		1		1	1	1			
22—23	1		1		1		1	2	1	3	1	2		2
23—24														
24—25														
25—26		2	2					2		2				
26—27	2		2	1								1		1
27—28				1								2	3	5
28—29				2										
29—30				1							1			
30—31	1	1	2	1									1	1
31—32				1	1		1						2	2
32—33				1	1	1	2					1	1	1
33—34		1	1											
34—35													1	1
35—36				1										
36—37						1	1							1
37—38	1		1											
38—39	1		1											
39—40					1		1						1	1
40—41														
41—42					2		2					1	1	2
42—43						1	1							
43—44					1		1						1	1
>44						1	1						1	1

Tablica VI a.

Rok 1929/30.

Klasy ha	Dzielnica I -- Zachodnia						Dzielnica II -- Środkowa							
	R	RR/N	R + RR/N	R/N	R/NN	N	N + RR/N	R	RR/N	R + RR/N	R/N	R/NN	N	N + R/NN
2—3	1		1					4		4				
3—4		1	1					4		4	1			
4—5	3		3					2		6	1			
5—6	1		1					8	3	11	1			
6—7				1				12	1	13				
7—8	2	2	4					4	3	7	1			
8—9	3		5					9	3	12			1	1
9—10	3		3	1				6	1	7	3			
10—11	2	1	3	1				5		5	2			
11—12	3	1	4		1		1	6	1	6	2			
12—13	4	1	5	2	1		1	8	1	9	1			
13—14	2	1	3		2		2	5	1	6	2			
14—15	3	4	7	2				3	2	1	1	1		1
15—16	1	1	2	2	3		3	1	2	3	4			
16—17	6		6	2	2	1	3	3		3	4	1		1
17—18	2		2	1	4		4			1	2			
18—19	6		6	3	2		2	1	1	2				
19—20		2	2	1	1	1	2		1			1		1
20—21	2		2	1				1		1		1		1
21—22	1	1	2	4	1	1	2	1		2		1		
22—23	2		2	2	1		1		1	1	2			
23—24	1	1	2	1		1	1	1	1	1				
24—25		1	1					2		2	1			
25—26				1		1	1	1		1	1			
26—27	4		4											
27—28	1		1	1	2		2	2		2				
28—29	2		2	1										
29—30				1										
30—31					1		1					2	2	2
31—32	1		1	2	1		1				2			
32—33	1		1	3							1		1	1
33—34	1		1		1		1					2	1	3
34—35					1	1	2							
35—36				1				1		1				
36—37					1	1	2							
37—38														
38—39						1	1							
39—40														
40—41														
41—42						1	1							

Tablica VII a.

Rok 1930/31.

Klasy ha	Dzielnica I — Zachodnia							Dzielnica II — Środkowa						
	R	RR/N	R + RR/N	R/N	R/NN	N	N + RR/N	R	RR/N	R + RR/N	R/N	R/NN	N	N + R/NN
2—3	1		1					4		4				
3—4								6		6				
4—5	1		1					3	1	4	1			
5—6								16		16	1			
6—7	1		1					14	1	15	3			
7—8		2	2					8	3	11				
8—9	2		2					8	1	9	3			
9—10	5		5					9	2	11	2			
10—11	2	1	3	1				10	1	11	1			
11—12	2	1	3	2				4	1	5	2			
12—13	2		2	1	1			5		5	2	1		1
13—14	1	1	2	2				5	3	8		1		1
14—15	1	4	5	1	1			1	1	2	1			
15—16	3		3	2	1			2	1	3	5	2		2
16—17	7		7	3	3			1		1	1	1		1
17—18					2	1	3	1	1	2	1			
18—19	2	2	4		2		2	2		2	1			
19—20		2	2	1	2		2	1		1	1	1		1
20—21		1	1	1				2		2	1	1		1
21—22	1	1	2	2	2		2	1	1	2		1	1	2
22—23		1	1	1	2		2				1		1	1
23—24		1	1			1	1				1	1		1
24—25								1		1		1		1
25—26				1	1	1	2				1			
26—27	1		1	1										
27—28				1				1		1			1	1
28—29	1		1		1		1						2	2
29—30	1		1	2										
30—31						1	1							
31—32				2		2	2							
32—33					1		1							
33—34	1	2	3	1	1		1					1		1
34—35				1		1	1					1		1
35—36					1		1							
36—37						1	1							
37—38														
38—39														
39—40														
40—41														
41—42						2	2						2	2
> 42												3	1	4

Tablica VIII.

Klasy wielkości ha	Dzielnica II — Środkowa						
	R	RR/N	R + RR/N	R/N	R/NN	N	N + R/NN
2—3	1		1				
3—4	6		6				
4—5	2	1	3	1			
5—6	6	1	7	3			
6—7	9	5	14	3			
7—8	7	2	9	1	1		1
8—9	8	6	14	2			
9—10	5	5	10	5	1		1
10—11	3	2	5	1			
11—12	5	6	11	2	1		1
12—13	3		3	4	1		1
13—14	5	2	7	2	1		1
14—15	1	3	4		1		1
15—16	2	3	5	3	2		2
16—17	2	1	3	4	2		2
17—18	1		1	2	3		3
18—19	1	1	2	2			
19—20	1	1	2		1		1
20—21				2			
21—22		1	1	1			
22—23	2	1	3	1	2		2
23—24							
24—25							
25—26	2		2				
26—27					1		1
27—28					2	3	5
28—29							
29—30				1		1	1
30—31						2	2
31—32						1	1
32—33					1	1	2
33—34							
34—35						1	1
35—36							
36—37					1		1
37—38							
38—39							
39—40						1	1
40—41							
41—42					1	1	2
42—43							
43—44						1	1
>44						1	1

W poszczególnych klasach oprócz gospodarstw dominujących, których nazwę nosi dana klasa, znajdują się gospodarstwa i innych typów. Wpływa to z tego, że rodzina włościańska nie jest czemś stałym ale jakby żywą istotą, która ulega rozwojowi. Rodzina włościańska, tak jak poszczególne członki, ma swoją młodość, wiek starczy i pełnię życia. W zależności od tego, w jakim stadium rozwoju znajduje się rodzina, zmieniają się i stosunki pracy, a wskutek tego jedno i to samo gospodarstwo może się znaleźć w tej lub innej klasie.

Mając tak ugrupowany materiał, jak to widzimy w załączonych tablicach IV, V, VI, VII, przystąpiono do podziału na klasy wielkości odpowiadające typom pracy. Ażeby wykazać jak dokonano podziału na klasy wielkości, zanalizuję tablicę VIII, która przedstawia dzielnicę Środkową z podziałem na klasy wielkości oraz typy pracy.

Widzimy na niej, że gospodarstwa rodzinne objęto klasą 2—6 ha. Nastąpiło to z tego względu, że do 6 ha, oprócz gospodarstw dominujących, t. zn. rodzinnych, występują tylko 2 gosp. RR/N i 4 gosp. R/N. Powyżej 6 ha zaczynają już występować w silnym stopniu gosp. RR/N. Górna granica dla gosp. R jest jednocześnie dolną granicą dla RR/N. Jako granicę końcową dla gosp. typu RR/N obrano 15 ha. Do 15 ha występują zwartą grupą gosp. RR/N, powyżej tej granicy występują tylko sporadycznie, a zaczynają w większej ilości występować R/N. Na 26 ha kończy się występowanie gospodarstw trzech omawianych typów, a występują jedynie gospodarstwa o przewadze najmu. Obrano więc 26 ha jako górną granicę dla gospodarstw R/N. Powyżej tej granicy znajdujemy gospodarstwa najemne (N). Pragnę zaznaczyć, że ze względu na małą liczebność gospodarstw N i R/NN nie rozgraniczono tych dwóch typów, ujmując je w jednej klasie wielkości.

Taka wdrożona analiza nie wystarcza jednak przy podziale na klasy wielkości. Musimy ją poprzeć głębszym wniknięciem w istotę wzajemnego ustosunkowania się gospodarstw w poszczególnych klasach. Możemy to osiągnąć, jeżeli zbadamy procentowy stosunek gospodarstw w obranych przez nas klasach wielkości.

Załączona poniżej tablica daje nam dokładny obraz tak absolutnego jak i procentowego stosunku wzajemnego rozmaitych typów pracy w poszczególnych klasach wielkości dla dzielnicy Środkowej w r. 1927/28:

Dzielnica II — Środkowa								
Klasy ha	R		RR/N		R/N		N	
	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%
2 — 6	15	71,44	2	9,52	4	19,04	—	—
6 — 15	46	44,65	31	30,12	20	19,40	6	5,83
15 — 26	11	25,01	8	18,17	15	34,10	10	22,72
> 26	—	—	—	—	1	5,00	19	95,00

Omówię teraz wyniki uzyskane w poszczególnych dzielnicach w przeciągu czterechlecia 1927/28 — 1930/31.

Badania nad dzielnicą Zachodnią, obejmującą województwa pomorskie i poznańskie, nie dały wyraźnej odpowiedzi na postawione zagadnienie. Rozpiętość poszczególnych typów jest prawie identyczna, od 2 do 40 ha można znaleźć wszystkie typy gospodarstw pomieszane z sobą bez jakiegokolwiek widocznego zróżniczkowania. Absolutny brak gospodarstw drobnych niżej 8 ha, które mogłyby nam dać osobną klasę, powoduje, że granice klasowe gospodarstw rodzinnych i pozostałych typów przesunęły się zbyt wysoko, tak, że nie są możliwe do przyjęcia.

W dzielnicy Środkowej gospodarstwa rodzinne mieszczą się w następujących klasach:

w roku 1927/28	w klasie 2—6 ha
w „ 1929/30	w „ 2—5 ha
w „ 1930/31	w „ 2—7 ha

Jak stąd wynika, górna granica gospodarstw typu rodzinnego znajduje się prawie na jednakowym poziomie, różnica zaś w poszczególnych latach wynosi tylko 1 ha.

Jedynie dla roku 1928/29 nie udało się utworzyć osobnej klasy dla gospodarstw czysto rodzinnych, gdyż nie zauważyłem wyraźnej granicy pomiędzy R i RR/N. Dlatego dla obydwóch typów utworzyłem jedną klasę 2—14 ha. Jest to klasa w której dominuje praca rodziny.

Dla gospodarstw typu RR/N granicą górną jest w roku 1927/28 i w roku 1929/30 — 15 ha, zaś w latach 1928/29 i 1930/31 — 14 ha. Gdybyśmy chcieli utworzyć średnią dla tych czterech lat, byłaby nią granica 14,5 ha. W dwóch pierwszych latach górną granicą dla gospodarstw typu R/N jest 26 ha, zaś w następnych latach 28 ha. Jako średnią dla czterech lat możemy przyjąć 27 ha. Gospodarstwa typu najemnego znalazły się w dwóch pierwszych wypadkach powyżej 26 ha, w dwóch następnych powyżej 28 ha.

Jeżeli wziąć teraz pod uwagę dzielnicę Południową, to otrzymano dla niej następujące klasy wielkości:

Rok 1927/28	Rok 1928/29	Rok 1929/30	Rok 1930/31
R 2 — 6 ha	2 — 6 ha	2 — 5 ha	} 2 — 12 ha
RR/N 6 — 12 „	6 — 12 „	5 — 12 „	
R/N 12 — 22 „	12 — 19 „	12 — 23 „	
N > 22 „	> 19 „	> 23 „	> 22 „

Jak widać z załączonego zestawienia, granice klas poszczególnych typów są niższe aniżeli w dzielnicy Środkowej.

Rozpatrzmy teraz ostatnią dzielnicę Północno-Wschodnią:

Rok 1929/28	Rok 1928/29	Rok 1929/30	Rok 1930/31
R 2 — 9 ha	2 — 10 ha	2 — 10 ha	2 — 9 ha
RR/N 9 — 14 „	10 — 15 „	10 — 15 „	9 — 16 „
R/N 14 — 27 „	15 — 27 „	15 — 26 „	16 — 28 „
N > 27 „	> 27 „	> 26 „	> 28 „

Granice klasowe w tej dzielnicy są znacznie wyższe, szczególnie dla gospodarstw czysto rodzinnych, niż w pozostałych dwóch dzielnicach, pomijając naturalnie dzielnicę Zachodnią. Niska granica górna dla gospodarstw typu R/N w r. 1929/30 jest wynikiem tego, iż powyżej tej granicy brak całkowicie gospodarstw i z konieczności musiałem tę granicę ustalić na tym poziomie.

Po ustaleniu klas wielkości gospodarstw włościańskich i po stwierdzeniu różnicy zachodzącej pomiędzy poszczególnymi dzielnicami w wysokościach granic klasowych, nasuwa nam się pytanie: co wpływa na to, że klasy wielkości dla poszczególnych typów gospodarstw są inne w każdej dzielnicy. Dlaczego granice klasowe są wyższe dla gospodarstw dzielnicy Półn.-Wschodniej, niższe dla dzielnicy Środkowej i Południowej? Czy zjawisko to nie jest związane z większą liczebnością rodziny włościańskiej? Może właśnie większa liczebność rodziny w dzielnicy Półn.-Wschodniej powoduje przesunięcie się granic klasowych ku górze? Ażeby odpowiedzieć na to pytanie, zbadano średnią liczebność rodziny pracującej przypadającą na gospodarstwo w poszczególnych klasach wielkości, oddzielnie dla każdej dzielnicy. Zbadano przytem tę sprawę w jednym tylko roku 1927/28 w mniemaniu, że uzyskana odpowiedź będzie w danym razie wystarczająca. W wyniku otrzymano następującą tablicę:

Rok 1927/28.

Dzieln. Zachodnia		Dzieln. Środkowa		D. Półn.-Wsch.		Dzieln. Południowa	
Klasy ha	Liczebność rodziny pracującej	Klasy ha	Liczebność rodziny pracującej	Klasy ha	Liczebność rodziny pracującej	Klasy ha	Liczebność rodziny pracującej
2 — 10	3,12	2 — 6	3,21	2 — 9	3,12	2 — 6	3,16
10 — 20	4,02	6 — 15	3,20	9 — 14	3,43	6 — 12	3,21
20 — 33	4,44	15 — 26	3,55	14 — 27	3,63	12 — 22	3,67
> 33	5,36	> 26	3,13	> 27	3,41	> 22	3,25

Z tablicy tej wynika, że w dzielnicy Północno-Wschodniej ilość pracujących członków rodziny przypadająca na gospodarstwo w poszczególnych

Tablica IXa.

Klasy ha	R		RR/N		R/N		N	
	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%

Rok 1927/28.

D z i e l n i c a II — Ś r o d k o w a.

2 — 6	15	71,44	2	9,52	4	19,04	—	—
6 — 15	46	44,65	41	30,12	20	19,4	6	5,83
15 — 26	11	25,01	8	18,17	15	34,10	10	22,72
> 26	—	—	—	—	1	5	19	95

D z i e l n i c a III — P ó ł n. - W s c h o d n i a.

2 — 9	16	80	3	15	1	5	—	—
9 — 14	9	39,1	11	47,85	2	8,7	1	4,35
14 — 27	16	38,1	4	9,5	17	40,5	5	11,9
> 27	1	7,7	1	7,7	2	15,4	9	69,2

D z i e l n i c a IV — P o ł u d n i o w a.

2 — 6	99	74,99	12	9,09	18	15,64	3	2,28
6 — 12	63	38,65	41	25,16	42	25,76	17	10,43
12 — 22	15	23,1	11	16,9	23	35,4	16	24,6
> 22	1	6,25	2	12,50	1	6,25	12	75

Rok 1928/29.

D z i e l n i c a II — Ś r o d k o w a.

2 — 14	84 — 81%			20	18	1	1	
14 — 26	11	30,5	6	16,65	16	44,5	3	8,35
> 26	2	9,5	1	4,8	—	—	18	85,7

D z i e l n i c a III — P ó ł n. - W s c h o d n i a.

2 — 10	36	90	4	10	—	—	—	—
10 — 15	11	45,6	5	21	6	25	2	8,4
15 — 27	17	44,6	4	10,6	16	42,2	1	2,6
> 27	1	16,5	—	—	1	16,5	4	67

D z i e l n i c a IV — P o ł u d n i o w a.

2 — 6	96	79,25	11	9,12	13	10,8	1	0,83
6 — 12	68	43,1	31	19,6	49	31	9	6,3
12 — 19	10	27	3	8	15	41	9	24
> 19	—	—	2	18,18	—	—	9	81,82

Tablica IXb.

Klasy ha	R		RR/N		R/N		N	
	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%	Ilość	%

Rok 1929/30.

Dzielnica II — Środkowa.

2 — 5	14	87,5	—	—	2	12,5	—	—
5 — 15	65	68,5	16	17	13	13,5	1	1
15 — 28	13	36,1	6	16,7	14	38,9	3	8,3
> 28	1	6,6	—	—	3	20	11	73,4

Dzielnica III — Półn. - Wschodnia.

2 — 10	27	90	2	6,67	1	33,3	—	—
10 — 15	11	55	5	25	2	10	2	10
15 — 26	13	54	2	8,4	6	25	3	12,6
> 26	brak gospodarstw							

Dzielnica IV — Południowa.

2 — 5	81	84,4	8	8,32	7	7,28	—	—
5 — 12	92	44,5	35	17,0	63	31,25	15	7,25
12 — 23	—	—	3	8,4	22	61,1	11	30,5
> 23	—	—	—	—	2	28,5	5	71,5

Rok 1930/31.

Dzielnica II — Środkowa.

2 — 7	43	86	2	4	5	10	—	—
7 — 14	49	67,8	11	15,4	10	14	2	2,8
14 — 28	12	30	4	10	14	35	10	25
>	1	10	—	—	—	—	9	90

Dzielnica III — Półn. - Wschodnia.

2 — 9	12	80	1	6,7	2	13,3	—	—
9 — 16	22	61	9	52	3	8,4	2	5,6
16 — 28	7	29	3	12,4	7	41,6	4	17
> 28	—	—	—	—	—	—	3	100

Dzielnica IV — Południowa.

2 — 12	228 — 78%			50	18,5	10	3,5	
12 — 22	16	21,6	9	13,8	25	38,6	15	23
> 22	brak gospodarstw							

klasach nie jest większa, a niekiedy mniejsza, niż w pozostałych dzielnicach. A więc nie wielkość rodziny włościańskiej jest przyczyną, że granice klasowe są wyższe w dzielnicy Północno-Wschodniej. Muszą istnieć inne przyczyny. Jako te przyczyny uważać należy: stosunki klimatyczne i glebowe, kulturę rolniczą (i ogólną) oraz zaludnienie. Jest rzeczą zrozumiałą i zgodną z przewidywaniem, że w pomyślniejszych stosunkach przyrodniczych i ekonomicznych górne granice klas wielkości muszą leżeć niżej aniżeli tam, gdzie stosunki te są dla rolnictwa mniej korzystne.

Badanie przeprowadziłem w pięcioleciu od 1927/28 r. do 1931/32 r., natomiast wyniki pracy podałem jedynie dla czterech lat z tego względu, że liczebność gospodarstw badanych w roku 1931/32 zmalała o 50% w porównaniu do lat poprzednich, co uniemożliwiło mi wyprowadzenie jakichkolwiek wniosków.

Wogóle największą trudnością mej pracy była zbyt mała liczebność gospodarstw. Ponadto usunąłem z pracy mojej gospodarstwa osadnicze, uznając je za nietypowe, co jeszcze bardziej zmniejszyło badaną zbiorowość.

SCHEMAT KLAS WIELKOŚCI WEDŁUG STOSUNKÓW PRACY.

Przechodząc do ostatecznych wyników, pragnę podkreślić stałość w granicach klasowych, jaka ujawniła się w poszczególnych dzielnicach w ciągu czterolecia. Ta stałość w czasie jest świadectwem, że klasy przezemnie obrane są słuszne i wypływają z głębszych przesłanek i z natury gospodarstw włościańskich.

Dlatego też mogę zaproponować klasy wielkości dla trzech dzielnic rolniczych Polski. (Dzielnice Zachodnią pomijam, gdyż nie otrzymałem w niej pozytywnej odpowiedzi). Proponowane klasy są następujące:

Dzielnica Środkowa

R ¹⁾	2 — 6	ha
RR/N	6 — 14,5	„
R/N	14,5 — 27	„
N	> 27	„

Dzielnica Północno-Wschodnia

R	2 — 9,5	ha
RR _r /N	9,5 — 15	„
R _r /N	15 — 27	„
N	> 27	„

Dzielnica Południowa

R	2 — 5,5	ha
RR/N	5,5 — 12	„
R/N	12 — 22	„
N	> 22	„

Najwyższe górne granice klas posiada dzielnica Północno-Wschodnia o najmniej pomyślnym klimacie, naogół słabszej glebie, najgorszych stosunkach komunikacyjno-rynkowych i najniższej kulturze gospodarczej. Dalej idzie dzielnica Środkowa, z wyższą kulturą rolniczą oraz pomyśl-

¹⁾ Przypominamy tu oznaczenia umowne: R = gospodarstwo rodzinne, RR/N = gosp. z przewagą pracy rodzinnej nad pracą najmu, R/N = gosp. rodzinno-najemne, N = gosp. z przewagą pracy najmu nad pracą rodzinną.

niejszymi stosunkami przyrodniczymi i ekonomicznymi. Wreszcie w południowej dzielnicy granice są najniższe, tutaj bowiem spotykamy przeważnie żyzniejsze gleby, sprzyjający naogół klimat i lepiej rozwiniętą sieć komunikacyjną.



	Cena zł.
Nr. 26. Gospodarstwo na piaskach. <i>S. Sienicki</i> , Warszawa 1930	2.—
Nr. 27. Organizacja rolnictwa w Belgji i metody popierania jego rozwoju. Inż. roln. <i>S. Antoniewski</i> , Warszawa 1930	6.50
Nr. 28. Broniszów, wieś pow. ropczyckiego, Dr. Inż. <i>J. Fierich</i> , Warszawa 1933	6.—
Nr. 29. Badania nad opłacalnością gospodarstw włościańskich w r. 1928/29, część I i II. Warszawa 1931-32	5.—
Nr. 30. Bilans ziemiopłodów w gospodarstwach włościańskich w latach 1926/27, 1927/28 i 1928/29. Inż. roln. <i>W. Nowicki</i> , Warszawa 1934	4.50
Nr. 31. Koszty produkcji wytworów roln. w dobie kryzysu (zboże, ziemniaki, buraki cukr., mleko i trzoda). Dr. inż. <i>M. Sowiński</i> , Warszawa 1931	3.—
Nr. 32. Badania nad opłacalnością gospodarstw włościańskich w r. 1929/30, część I i II. Warszawa 1931-33	5.50
Nr. 33. Stosunki rodzinne i zwyczaje spadkowe włościan w latach 1775-1870. <i>K. Kowalski</i> , Warszawa 1932	2.—
Nr. 34. Wpływ obszaru, nakładu i kapitału krów na dochód surowy w drob- nych gospodarstwach. <i>W. Pytkowski</i> , Warszawa 1932	2.—
Nr. 35. Wielkopolskie gosp. włościańskie. Inż. <i>F. Dziedzic</i> , Warszawa 1932 (w y c z e r p a n e)	2.50
Nr. 36. Zadłużenie drobnych gospodarstw w 1931 r. <i>A. S. Broda</i> , Warszawa 1932 (w y c z e r p a n e)	—
Nr. 37. Przybyszew, osada w pow. grójeckim. Dr. <i>S. Rostoniec</i> . Warszawa 1933	5.—
Nr. 38. Uniź, wieś pow. horodeńskiego. Inż. <i>W. Przybysławski</i> . Warszawa 1933	3.—
Nr. 39. Rolnictwo włościańskie w zarysie statystyczno-terytorjalnym. Dr. Inż. <i>M. Sowiński</i> , Warszawa 1933	4.—
Nr. 40. Reprezentatywność zbiorowości próbnej gospodarstw włościańskich objętej badaniem opłacalności. Dr. inż. <i>M. Sowiński</i> . Warszawa 1933	2.50
Nr. 41. Drogi postępu chłopca polskiego. <i>W. Bronikowski</i> , Warszawa 1934 (w y c z e r p a n e)	6.—
Nr. 42. Badania nad opłacalnością gospodarstw włościańskich w r. 1930/31, Cz. I i II, Warszawa 1934 (w y c z e r p a n e)	5.50
Nr. 43. Wytwórczość i spożycie mleka w Polsce. Inż. <i>F. Dziedzic</i> (w opra- cowaniu)	—
Nr. 44. Opłacalność kierunków w drobnych gospodarstwach, Cz. I. Trzechle- cie dobrej konjunktury 1927-30. Dr. <i>S. Antoniewski</i> , Warszawa 1934	5.—
Nr. 45. Jastrzębia, wieś pow. radomskiego, <i>K. Mróz</i> , Warszawa 1935	5.—
Nr. 46. Gospodarstwa włościańskie i folwarczne w trzech województwach śród- kowych. Doc. Dr. <i>W. Ponikowski</i> , Warszawa 1935	4.—
Nr. 47. Rejony ekonomiczno-rolnicze Polski. Inż. <i>F. Dziedzic</i> (w druku)	—
Nr. 48. Zadłużenie drobnych gospod. w 1933 r. <i>A. S. Broda</i> , Warszawa 1934	1.50
Nr. 49. Z zagadnień organizacji gospodarstw włościańskich i folwarcznych. Doc. dr. <i>W. Ponikowski</i> i inni (w opracowaniu)	—
Nr. 50. Kolonja Izaaka, wieś pow. sokólskiego. Inż. roln. <i>S. Salit</i> , Warsza- wa 1934	2.50
Nr. 51. Badania nad opłacalnością gospodarstw włościańskich w r. 1931/32. Cz. I i II, Warszawa 1934 (w y c z e r p a n e)	5.50
Nr. 52. Z zagadnień rolniczych i osadniczych na Pomorzu. Prof. dr. <i>W. Stanie- wicz</i> , <i>J. Poniatowski</i> , dr. <i>S. Antoniewski</i> , <i>A. S. Broda</i> , inż. <i>F. Dzie- dzic</i> , dr. <i>W. Bronikowski</i> , Warszawa 1935 (w y c z e r p a n e)	4.00
Nr. 53. Badania nad opłacalnością gospodarstw włościańskich w r. 1932/33. Cz. I i II, Warszawa 1935	3.50
Nr. 54. Zadłużenie drobnych gospod. w 1934 r. <i>A. S. Broda</i> , Warszawa 1935	1.50
Nr. 55. Z badań nad znaczeniem hodowli w ekonomice gospodarstw wło- ściańskich. Dr. <i>W. Klonow</i> , Warszawa 1936	2.50

(Ciąg dalszy)

	<i>Cena zł.</i>
Nr. 56. Zasady i metodyka preliminarzy rolniczych w zastosowaniu do gospodarstw włościańskich. Doc. dr. <i>M. Sowiński</i> (w opracowaniu)	—
Nr. 57. Położenie gospodarstw włościańskich w 1933/34 roku. (Komunikat tymczasowy). Inż. <i>J. Curzytek</i> , Warszawa 1935 (wyczerpane)	1.—
Nr. 58. Z zagadnień zbożowych w Polsce w latach kryzysu. Inż. <i>W. Nowicki</i> , Warszawa 1935	3.—
Nr. 59. Indywidualne wyniki rachunkowe gospodarstw włościańskich (rejonaми) za 1932/33 r. Warszawa 1935	8.—
Nr. 60. Organizacja pracy w gospodarstwach włościańskich. Inż. <i>J. Curzytek</i> , Warszawa 1935	2.—
Nr. 61. Badania nad opłacalnością gospodarstw włościańskich w roku 1933/34, część I i II. (w druku)	—
Nr. 62. Zadłużenie drobnych gospodarstw w 1935 r. <i>A. S. Broda</i> . Warszawa 1936.	1.50
Nr. 63. Położenie gospodarstw włościańskich w 1934/35 roku. (Komunikat tymczasowy). Inż. <i>J. Curzytek</i> , Warszawa 1935	1.—
Nr. 64. Zagadnienie podziału gospodarstw włościańskich na klasy wielkości według stosunków pracy. <i>C. Nowakowski</i> . Ze wstępem Doc. dr. <i>W. Ponikowskiego</i> , Warszawa 1936	1.—
Nr. 65. Szkoła Rolnicza „Mieczysławów”. Dr. <i>W. Bronikowski</i> (w opracowaniu)	—
Nr. 66. Opłacalność kierunków w drobnych gospodarstwach. Cz. II. Trzechlecie zlej konjunktury 1930-33. Dr. <i>S. Antoniewski</i> (w opracowaniu)	—

KSIĄŻKI RACHUNKOWE DLA GOSPODARSTW WŁOŚCIAŃSKICH.

Książka do prowadzenia rachunkowości rolniczej. Inż. roln. <i>J. Curzytek</i> , Warszawa 1935. Wydanie V.	3.—
Uproszczona książka do prowadzenia rachunkowości rolniczej. Inż. roln. <i>J. Curzytek</i> , Warszawa 1934 (wyczerpane)	3.—
Rachunkowość preliminarzowa (z miesięczną kontrolą obrotów) Doc. Dr. <i>M. Sowiński</i> , Warszawa 1935	1.50
Książeczka kasowo-kredytowa układu <i>M. Sowińskiego</i> , Warszawa 1935	0.80
Preliminarze rolnicze układu <i>M. Sowińskiego</i> , Warszawa 1935	0.70
Kontrola produkcji zwierzęcej układu <i>M. Sowińskiego</i> , Warszawa 1935	0.70